VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
**(nr 18)**
z dnia 30 marca 2016 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 18)

30 marca 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, wysłuchała:

## – informacji na temat walki z korupcją w sporcie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Piechota** zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Cezary Andrzej Jurkiewicz** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu w Warszawie.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum. Na samym początku chciałbym powitać wszystkich zaproszonych gości. Dziś jest sytuacja nadzwyczajna, gdyż dzwonił pan minister, że żaden z jego zastępców ani on nie będą mogli uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu ze względu na to, co nas jutro czeka, czyli spotkanie z przedstawicielami komisji zwalczającej doping. Dziś w ministerstwie prowadzone są rozmowy i dyskusje, a w związku z tym zostałem poinformowany i zgodziłem się na to, że stroną rządową będzie dziś dowodzić pan dyrektor Rafał Piechota, którego witam. Witam również dyrektora COS-u Cezarego Jurkiewicza wraz z zastępcą, witam przedstawicieli NIK-u, Komendy Głównej Policji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Dziś koleżanki i koledzy posłowie mamy jeden punkt w porządku obrad: informacja na temat walki z korupcją w sporcie. Bardzo proszę na samym początku o przedstawienie i wprowadzenie do tego tematu pana dyrektora Piechotę. Bardzo proszę o przedstawienie tej informacji.

**Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sportu i Turystyki Rafał Piechota:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, skupię się na działaniach podejmowanych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, bo jak rozumiem, koledzy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji skupią się na działaniach operacyjnych. Jeśli chodzi o działania Ministerstwa Sportu i Turystyki, to są to działania przede wszystkim o charakterze prewencyjnym, edukacyjnym, badawczym. Działania te pełnią komplementarną rolę względem działań operacyjnych, podejmowanych pod auspicjami Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jeśli chodzi o takie krótkie wprowadzenie i streszczenie państwu tych działań, które miały miejsce od czasu naszego ostatniego spotkania, kiedy poruszaliśmy już temat zwalczania korupcji w sporcie, to może rozpocznę od działań o charakterze legislacyjnym, bo tutaj mamy jedną istotną zmianę. Otóż po nowelizacji ustawy o sporcie zmieniło się brzmienie przepisów karnych dotyczących zwalczania korupcji w sporcie. To była akurat treść projektu rządowego zmian ustawy o sporcie. Nową przesłanką w ramach przestępstw korupcyjnych jest wpływanie nie tylko na wynik zawodów sportowych, ale też na ich przebieg. W związku z tym, że dynamiczny charakter mają procesy ustawiania zawodów sportowych i też dynamicznie rozwija się oferta operatorów zakładów wzajemnych, która rozszerzona została również o bardzo detalistyczne elementy z przebiegu

tych zawodów, zapadła decyzja o rozszerzeniu penalizacji tych zachowań również o wpływanie na przebieg zawodów sportowych.

Od czasu naszego ostatniego spotkania pojawiła się duża zmiana w zakresie tworzenia ram strategicznych dla tych działań w obszarze zwalczania korupcji w sporcie, bo został przede wszystkim przyjęty Rządowy Program Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014–2019, gdzie przeciwdziałanie korupcji w obszarze sportu zostało ujęte w ramach odrębnego działania. Przyjęty został wreszcie Program Rozwoju Sportu do roku 2020, który również jako jeden z głównych obszarów interwencji przewiduje zwalczanie negatywnych zjawisk w sporcie, w tym korupcji. Wreszcie przyjęty został program ministra sportu i turystyki pod koniec ubiegłego roku pod tytułem „Nie bądź pionkiem w grze!", który swoim zasięgiem objął wszystkie nieusystematyzowane do tej pory działania czy to edukacyjne, informacyjne, czy badawcze, które na przestrzeni ostatniego okresu przez ministerstwo były realizowane. Dziś one mają już konkretną formę, są ustrukturyzowane i mają formę programu „Nie bądź pionkiem w grze!".

W ten sposób płynnie chciałbym przejść do przedstawienia państwu tych działań edukacyjnych, które realizujemy w ramach programu. Są to na tę chwilę trzy programy edukacyjne, w które zaangażowane jest ministerstwo, jednakże w każdym z tych projektów mamy bardzo silnie współpracujących z nami partnerów. Taki flagowy projekt edukacyjny dla tego programu, to jest projekt realizowany w klubach piłkarskich. Naszymi partnerami już od 2014 r. jest Ekstraklasa SA, a od roku 2015 również Polski Związek Piłki Nożnej. To jest projekt, który się systematycznie rozwija. Polega on na prowadzeniu szkoleń dla młodych adeptów tego sportu, dla młodych piłkarzy w wieku od 15 do 18 lat. Pierwotnie formuła tego projektu przewidywała szkolenia bezpośrednio realizowane przez Komendę Główną Policji i Ministerstwo Sportu i Turystyki w klubach piłkarskich. Jednak, jak możecie sobie państwo wyobrazić, była to dość ograniczona formuła i nie gwarantowała nam dotarcia do dużej liczby adresatów w grupie docelowej takiego projektu, stąd też od ubiegłego roku nastąpiła zmiana formuły i Ministerstwo Sportu i Turystyki wspólnie z Komendą Główną Policji w ramach tego projektu szkoli jego koordynatorów. Mamy taki model działania, zgodnie z którym w klubach mamy jednego koordynatora i jednego koordynatora w każdej komendzie wojewódzkiej Policji. Ci dwaj koordynatorzy wspólnie w każdym klubie Ekstraklasy, I ligi i II ligi prowadzą obecnie szkolenia dotyczące zapobiegania korupcji w sporcie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na ustawianie zawodów sportowych i na aspekt gier hazardowych. Ten projekt w 2014 r. objął około 700 młodych zawodników, a w roku ubiegłym było to już około 1500 zawodników. W tym roku liczby mówią same za siebie, dołączyły kluby II ligi, więc spodziewamy się, że co najmniej 2 tys. młodych zawodników zostanie objętych tym projektem. Co do jego treści, to odsyłam państwa do informacji, bo zostały one w niej dość szczegółowo omówione. Drugi projekt co do wielkości, który realizujemy, a chronologicznie był on pierwszym, dotyczy dość podobnych szkoleń realizowanych w szkołach mistrzostwa sportowego. Tym razem jednak schemat nie obejmuje takich koordynatorów projektu. To są te szkolenia, które pracownicy ministerstwa i Komendy Głównej lub komend wojewódzkich Policji realizujemy bezpośrednio w wybranych szkołach mistrzostwa sportowego. Jest to projekt, który w zależności od roku obejmuje od 200 do 300–400 młodych zawodników uprawiających różne sporty: koszykówkę, piłkę siatkową, piłkę nożną czy rugby. Ostatni z projektów, które są na chwilę obecną realizowane w ramach tego programu, to projekt już mniej związany z ustawianiem zawodów sportowych, a już stricte z korupcją w sporcie i tu naszym partnerem jest Centralne Biuro Antykorupcyjne. Jest to projekt adresowany do kadr zarządzających polskimi związkami sportowymi. Ma on na celu przeciwdziałanie korupcji w organizacji, a szczególnie w związku z organizacją dużych imprez sportowych w Polsce. To jest generalnie projekt, który również odbywa się w formie szkoleniowej i który w kalendarzu naszych imprez zwykle ma miejsce około października–listopada, więc w ubiegłym roku już ten projekt był realizowaliśmy, a w tym roku będzie realizowany w listopadzie. W zeszłym roku uczestniczyli w nim przedstawiciele w randze prezesa czy sekretarza generalnego 32 polskich związków sportowych. Myślę, że to tyle, jeśli chodzi o działania edukacyjne.

Szczegółowe dane i statystyki dotyczące tych projektów, o których mówiłem, zawarte są w naszej informacji.

Natomiast chciałbym też wspomnieć o tym drugim filarze programu „Nie bądź pionkiem w grze!", a mianowicie o działaniach badawczych. Otóż w 2014 r., o czym państwo wiecie, bo już informowaliśmy o tym państwa, zarządzone zostało badanie dotyczące korupcji w sporcie w konkretnej metodologii badawczej. Miało ono charakter *desk research*, a więc zbierania dostępnych danych na temat zarówno uregulowań w polskich związkach sportowych, dotyczących zapobiegania i zwalniania korupcji w sporcie, jak i dobrych praktyk, rekomendacji dotyczących działań edukacyjnych, podejmowanych w innych państwach czy poruszanych w fachowej literaturze. Planujemy niebawem zarządzenie kolejnego badania, tym razem już badania ilościowego i badania jakościowego, którego adresatami będą sami zawodnicy. Chcielibyśmy zgłębić naturę tego zjawiska w polskim sporcie. To znajduje się w naszych planach i jest również ujęte w programie „Nie bądź pionkiem w grze!". Planujemy również raz na dwa lata organizację konferencji dotyczącej tego problemu. Wydawałoby się, że to nie jest aż tak istotna kwestia, natomiast staliśmy się w pewnym sensie liderem europejskim, jeśli chodzi o realizację programów edukacyjnych w tym obszarze, bo ten projekt, o którym mówiłem, jest w klubach piłkarskich unikalny w skali Europy. Na taką skalę, przy zaangażowaniu tak szerokiego grona podmiotów, nie jest nigdzie realizowany. W związku z tym nasze sprofilowanie w tym roku, jeśli chodzi o konferencję naukową, jest na projekty edukacyjne. Chcieliśmy się podzielić zarówno naszymi dobrymi praktykami, jak i pozyskać dobre praktyki zagraniczne. Taka konferencja koło grudnia jest planowana.

Ostatni aspekt, jaki chciałem poruszyć w ramach działań realizowanych przez ministra sportu i turystyki, to kwestia współpracy międzynarodowej. Mniejszej wagi sprawa, to kwestia udziału przedstawicieli ministerstwa w grupie eksperckiej Unii Europejskiej, zajmującej się zwalczaniem ustawiania zawodów sportowych. Oczekuje się, że w drugiej połowie tego roku powstanie dokument zawierający dobre praktyki międzynarodowe dotyczące zarówno zapobiegania, jak i zwalczania ustawiania zawodów sportowych, również w kontekście gier hazardowych. Natomiast sprawą większego kalibru jest niewątpliwe kwestia podpisania i ratyfikacji konwencji Rady Europy w sprawie manipulowania zawodami sportowymi. Nie mogę państwu zbyt dużo zaraportować, bo progres jest niewielki i bynajmniej nie z naszej winy. Otóż ta konwencja została przez Polskę podpisana w lipcu ubiegłego roku, natomiast ratyfikacja jest sprawą dość niepewną i trudno powiedzieć, kiedy ona może nastąpić ze względu na to, że zobowiązania wynikające z tej konwencji mają charakter mieszany. Dotyczą zarówno kompetencji państw członkowskich, jak i samej Unii Europejskiej. W związku z tym powstała sytuacja zapętlenia, gdzie z jednej strony państwa nie mogą tej konwencji ratyfikować, zanim nie przystąpi do niej Unia Europejska, natomiast aby mogła przystąpić do niej Unia Europejska, wszystkie państwa muszą wyrazić na to zgodę. W tej chwili takie działanie blokuje jedno państwo unijne i jest to Malta, za czym przemawia interes tego państwa związany z lokalizacją wielu operatorów zakładów wzajemnych na terytorium tego państwa. Najważniejsze uwagi Malty dotyczą definicji nielegalnych zakładów sportowych i myślę, że jest to problem jeszcze przez długi czas nie do przezwyciężenia. Zanim odnajdziemy na forum Unii Europejskiej jakąś formułę, która pozwoli na ratyfikację tej konwencji, może upłynąć dość dużo czasu, więc naprawdę trudno jest mi wskazać horyzont, choć wiem, jak istotna jest to kwestia dla wielu z nas, bo warunkuje ona pewne działania legislacyjne w naszym kraju. Pewnie wszyscy spodziewalibyśmy się, że nastąpi to dość szybko. Natomiast pewne obiektywne przyczyny sprawiają, że ten temat jest na chwilę obecną, dość odległy. Tak że to tyle, jeśli chodzi o działania realizowane w ramach Ministerstwa Sportu i Turystyki i jeśli mogę, to proszę o przybliżenie tych działań operacyjnych.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Proszę bardzo. Oczywiście jeśli chodzi o działania operacyjne, to bardzo proszę o uchylenie rąbka tajemnicy na tyle, na ile państwo mogą.

**Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, nazywam się Mariusz Cichomski, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Tak jak słusznie pan przewodniczący zaznaczył, może o działaniach czy czynnościach operacyjnych nie będziemy mówić, natomiast jeśli chodzi o postępowania przygotowawcze, to jest to aspekt, który będziemy mogli państwu przekazać. W 2015 r. w związku z ujawnieniem przestępstwa określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o sporcie, czyli przyjmowania korzyści lub żądania obietnicy takiej korzyści, wszczęto jedno postępowanie przygotowawcze, a zakończono sześć postępowań i pięć z tych zakończonych było wszczętych w latach wcześniejszych. Pośród postępowań zakończonych 1 skutkowało skierowaniem aktu oskarżenia, natomiast w pozostałych przypadkach stwierdzono brak ustawowych znamion popełnienia przestępstwa. W związku z postępowaniem, które zakończyło się skierowaniem aktu oskarżenia, stwierdzone zostały trzy przestępstwa, spośród których wszystkie zostały wykryte. Ogółem ustalono trzech podejrzanych, wobec których skierowano akty oskarżenia. Natomiast drugą kategorią, na którą warto zwrócić uwagę, jest art. 48 ust. 1 ustawy o sporcie: Kto, powołując się na wpływy w polskim związku sportowym, podejmuje się pośrednictwa w ustaleniu określonego wyniku…, nie będę tutaj cytował całego tego przepisu, który jest państwu doskonale znany. W tym zakresie wszczęto dwa postępowania przygotowawcze, natomiast one są nadal w toku, a w związku z tym brak możliwości przekazania państwu, jak ostatecznie to się zakończyło.

W kontekście działań ministra właściwego do spraw wewnętrznych, a w szczególności Policji, warto zwrócić uwagę na kwestie współpracy realizowanej na gruncie międzynarodowym i unijnym w kontekście walki z korupcją w sporcie, która częściowo wynika z przytoczonego już przed chwilą przez pana dyrektora Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji, którego koordynatorem z ramienia Rady Ministrów jest minister właściwy do spraw wewnętrznych. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że w 2014 r. została utworzona platforma pod nazwą *„Focal Point – Sports Corruption”*, działająca na podstawie narzędzi Europolu. Tak naprawdę podstawowym zadaniem jest gromadzenie, przechowywanie i analizowanie informacji kryminalnych, mających wpływ czy użytecznych z punktu widzenia prowadzonego postępowania przygotowawczego. W pierwszym rzędzie są to materiały przekazywane oczywiście przez państwa członkowskie Unii Europejskiej, jako że jest to platforma przy Europolu. Natomiast uzyskujemy tu też informacje od państw trzecich, które są stowarzyszone i współpracują bezpośrednio w Europolem. Oprócz wymiany doświadczeń, podstawową w tym zakresie jest kwestia wsparcia postępowań przygotowawczych.

Drugą platformą współpracy w zakresie znacznie szerszym, w sensie liczby państw, które skupiane są wokół niej, jest platforma Interpolu, czyli znacznie większej organizacji, bo już nie europejskiej, a światowej organizacji, zrzeszającej policje poszczególnych państw. W Interpolu mamy grupę roboczą o nazwie *Task Force Match Fixing*, będącą częścią składową programu dotyczącego uczciwości w sporcie Interpolu. To jest tak naprawdę specjalistyczna sieć wymiany informacji operacyjnych, ale też doświadczeń w zakresie tworzenia strategii, wypracowywania przepisów, mechanizmów reagowania na zagrożenia korupcyjne, ale również ich rozpoznawania z perspektywy tego, co dzieje się na gruncie międzynarodowym i tego, jakie są doświadczenia innych krajów. Współpraca ta odbywa się przede wszystkim w ramach spotkań roboczych w poszczególnych krajach stowarzyszonych, a także na podstawie bieżących informacji za pośrednictwem samej platformy wymiany informacji.

To są podstawowe rzeczy, w kontekście działalności Policji, na które warto zwrócić uwagę, oczywiście Policja, o czym już wspominał pan dyrektor, bardzo mocno angażuje się w działania profilaktyczne, ale nie będę powtarzał tej wypowiedzi, bo są to przede wszystkim wspólnie przeprowadzane działania Policją z resortem sportu. Dziękuje bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję. Czy chcecie państwo coś jeszcze dodać? Otwieram dyskusję. W takim razie ja muszę zadać pytanie. Bardzo mnie zaciekawiła informacja na temat konwencji dotyczącej nielegalnego hazardu. To jest problem, który dostrzegamy nie od dziś, bo w ramach prac Komisji zajmujemy się tym od kilku lat. Sądziliśmy, że ta konwencja może uruchomić proces niwelowania tego problemu w Polsce, wieloaspektowego problemu, podatkowego czy też dotyczącego ochrony graczy w Internecie, żeby stosować jakiś ogólnopaństwowy standard zasad odpowiedzialnej gry. Liczyliśmy, że prace nad tą konwencją będą szybko postępować. Gdyby pan mógł troszkę więcej na ten temat powiedzieć, jaka jest procedura? Rozumiem, że Malta, która uzyskuje z tego tytułu duże przychody, co jest udowodnione, bo tam są te nielegalne serwery, blokuje dziś to uzgodnienie, a ono jest dla nas kluczowe z punktu widzenia ratyfikacji. Czy my możemy wyrazić swoje stanowisko przed ratyfikacją Malty, ale jednak zajmując stanowisko, że z tą konwencją i z jej zapisami się zgadzamy? Być może z niektórymi polemizujemy, ale dajemy sygnał w Europie, że jakąś część tych przepisów akceptujemy, z takim mocnym uzasadnieniem, żeby jednak w jakiś sposób tę dyskusję w Unii Europejskiej prowadzić, która będzie niwelować tak zwany nielegalny hazard w krajach członkowskich. Bardzo proszę o więcej informacji na ten temat. Myślę, że to jest ciekawe dla państwa posłów, więc pytam.

**Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej MSiT Rafał Piechota:**

Panie przewodniczący, to jest problem nie tylko Polski, ale wszystkich państw Unii Europejskiej, bo na dzień dzisiejszy poza jednym wyjątkiem, gdzie trudno mi wyjaśnić podstawy takiej decyzji, ale jednym państwem Unii Europejskiej, które ratyfikowało tę konwencję, jest Portugalia. Z tego, co wiemy, nie do końca było to działanie świadome i nie do końca obejmowało skutki tej decyzji. Po pierwsze, taka ratyfikacja nie jest skuteczna, po drugie, można się narazić na postępowanie Komisji Europejskiej w związku z naruszeniem zasady lojalności. Na dzień dzisiejszy poza Portugalią, która choć ratyfikowała tę konwencję, to nie jest w stanie wykonywać zobowiązań z niej wynikających, ponieważ część z tych zobowiązań jest zastrzeżona jako kompetencja Unii Europejskiej, żadne inne państwo Unii Europejskiej nie ratyfikowało konwencji. Polska jest w grupie państw oczekujących na działanie Unii, ponieważ procedura wygląda w sposób następujący. W związku z tym, że część tych kompetencji ma charakter wyłączny po stronie Unii Europejskiej, a część ma charakter dzielony z państwami członkowskimi, żadne państwo nie może, ze względu na zasadę lojalności, ratyfikować konwencji, zanim nie przystąpi do niej Unia Europejska, ale żeby Unia Europejska do niej przystąpiła, niezbędne jest przyjęcie dwóch decyzji. Jedna z nich dotyczy kompetencji w sprawach karnych, druga wszystkich pozostałych kompetencji. Dla podjęcia tych decyzji niezbędne jest, to jest opinia służb prawnych Rady, jednomyślność po stronie wszystkich państw członkowskich. W tej chwili tej jednomyślności brakuje, ponieważ Malta nie opowiada się za przystąpieniem Unii Europejskiej do tej konwencji. W związku z tym nie można dopełnić procedury przystąpienia do konwencji po stronie Unii Europejskiej, a czego rezultatem jest brak możliwości ratyfikacji po stronie państw członkowskich.

W związku z tym rozważanych jest kilka scenariuszy. Jeden ze scenariuszy dotyczy zmiany stanowiska służb prawnych tak, aby jednak zdecydować się na inny tryb wyrażenia poparcia dla tych decyzji, a więc niejednomyślnie tylko większością. Jeden ze scenariuszy zaproponowała Polska, bo my bardzo aktywnie uczestniczyliśmy w tych pracach i nasza propozycja dotyczyła jednostronnej deklaracji każdego z państw, że wyrażają one wolę związania się ze zobowiązaniami i postanowieniami konwencji tylko w zakresie, w jakim mogą być one wykonywane w ramach kompetencji krajowej, nie naruszając tym samym kompetencji Unii Europejskiej. Jednakże na dzień dzisiejszy mamy negatywną opinię prawną co do możliwości złożenia takiej jednostronnej deklaracji. W związku z tym ten scenariusz upadł i dziś trudno odpowiedzieć, czy jakikolwiek inny scenariusz jest na tyle realny, żeby móc z dość dużą precyzją określić horyzont czasowy dla możliwej ratyfikacji tej konwencji przez Polskę. Oczywiście nie zmienia to faktu, że to, co byłoby naszym zobowiązaniem w związku z ratyfikacją konwencji, to te wszystkie działania

można podejmować i dokonywać niezbędnych zmian w ustawodawstwie, natomiast oczywiście nie będzie to wzmocnione faktem, że jest to zobowiązanie wynikające z ratyfikowanej przez Polskę konwencji.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Moskal.

**Poseł Kazimierz Moskal (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, po wystąpieniach przedstawiciela ministra sportu oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji na pewno możemy się cieszyć, że korupcji w Polsce w sporcie nie ma, bo z tych wypowiedzi i z dostarczonych materiałów to wynika. Można tu wyczytać o 100% wykrywalności przestępstw. Należy się zastanowić, czy rzeczywiście tak jest, czy panowie potwierdzą, że te szkolenia, które prowadziliście, wyeliminowały korupcję w sporcie. Jeżeli przyjrzymy się materiałowi przekazanemu przez państwa, to z niego wynika, że jest dobrze, chociaż gdzieś w terenie ciągle się mówi o tym, że coś jest kupione, coś jest ustawione. Moje pytanie dotyczy tego, czy mają państwo jakąś wiedzę dotyczącą kwot, jakie wchodzą w rachubę, jeżeli chodzi o kupowanie meczów w I, II lidze czy w Ekstraklasie? Czy są ustalone takie stawki? Przepraszam, że pytam tak prowokująco. Chciałbym też zapytać, czy jest jakaś dyscyplina sportu szczególnie dotknięta korupcją? Ja wiem, że trudno nam o pewnych sprawach mówić, ale też nie chciałbym, żebyśmy mówili, że nie ma pewnych elementów patologii w naszym sporcie, bo to wynika przynajmniej z przekazów ustnych. Informacja przekazana przez przedstawicieli ministerstw może nas uspokoić, że wszystko jest w porządku, natomiast gdzieś tam ta powszechna wiedza jest chyba troszeczkę inna. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę, pan przewodniczący Rutnicki.

**Poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja również chciałbym zabrać głos w aspekcie podejmowanych działań. Rzeczywiście czytając tę informację, moglibyśmy być przekonani, że wszystko jest idealnie i nie ma żadnych problemów, ale przecież tak naprawdę dobrze wiemy, że szczególnie kwestia dotycząca zakładów bukmacherskich w Internecie to jest olbrzymi biznes, na którym zorganizowane grupy przestępcze zarabiają olbrzymie pieniądze. Kiedyś nawet się mówiło o tym, że na takie potrzeby kupowane są kluby sportowe. Nie mówimy tylko o piłce nożnej, bo kiedyś słynny był przykład Finlandii dotyczący hokeja na lodzie, ale rzeczywiście ponoć kiedyś taka sytuacja miała miejsce. Pół żartem pół serio, ale wiadomo, że w naszym kraju są firmy bukmacherskie, które legalnie funkcjonują i płacą podatki. Ja mam pytanie i jeżeli to jest możliwe, to proszę o odpowiedź. Czy państwo współpracujecie z takimi firmami, aby dostać informację, że nagle na dane spotkanie w danej sytuacji czy na dany scenariusz, bo można obstawić różne scenariusze, nie tylko wygrane i przegrane, ale kto strzela pierwszą bramkę, jest jakaś duża kumulacja obstawień? Przecież wtedy jest oczywiste, że mamy konkretny sygnał, że być może pewien mecz będzie ustawiony.

Nie wiem, czy jest taka współpraca z firmami bukmacherskimi, ale jeżeli jest, to czy jest taka wymiana informacji między odpowiednimi służbami, żeby wtedy ewentualnie móc zadziałać i wykluczyć takie sytuacje? Może być to problematyczne, ale też zdaję sobie sprawę, że jeżeli takie działania byłyby realizowane, to można też je pominąć, jeżeli chodzi o legalnie funkcjonujące w naszym kraju firmy. Używając przykładów wielu firm, które po prostu w jakiś sposób funkcjonują nielegalnie, bo też takie zakłady mogą funkcjonować, chciałem powiedzieć, że kiedyś mieliśmy informację z Ministerstwa Finansów, że konta polskich obywateli, którzy biorą udział w tego typu zakładach bukmacherskich, są dostępne. Czy rzeczywiście dysponujecie państwo taką wiedzą, jeżeli chodzi o konkretne zakłady, jakąś ich specyfikę i biorąc pod uwagę kumulację kwot? Czy rzeczywiście jesteśmy wspaniałą wyspą, gdzie tego typu problemów nie ma? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Pan poseł Korol, bardzo proszę.

**Poseł Adam Korol (PO):**

Ja mam pytanie w związku z tym, że nie tak dawno usłyszeliśmy o aferze korupcyjnej w światowym tenisie ziemnym. Pojawiały się też nazwiska naszych zawodników. Czy coś Ministerstwo Sportu o tym wie?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Panie dyrektorze, proszę odpowiedzieć na pytania, na które może pan odpowiedzieć. Wiemy, że mieliśmy do czynienia z tak zwaną korupcją liniową, o której mówił pan poseł Moskal. Trochę to zostało poprawione, co wynika z tych analiz, które państwo przedstawiliście. Wiemy, że te wszystkie patologie przeniosły się w sferę internetową w związku z tym, że według wszystkich analiz i danych nie panujemy nad 90% zakładów, czyli nie możemy wprowadzać tam zasad odpowiedzialnej gry i standardów. Oczywiście z tego co pamiętam i pan dyrektor to potwierdzi, że niektóre legalne firmy, blokując dany zakład sygnalizują to odpowiednim służbom. Rozumiem, że to idzie ewentualnie do Policji, ale przez Służbę Celną, bo to Służba Celna stanowi nadzór nad tym rynkiem i dostaje najczęściej taką informację, ale tylko i wyłącznie od legalnie funkcjonujących firm, bo tylko one mają, można powiedzieć, urzędowe relacje prawne w Polsce. Czyli w ramach tych 10% mamy wiedzę na temat tego, że tam coś chyba jest nie tak. Wtedy oni blokują tę grę, oddają do służb, a służby się tym interesują. Taką mamy wiedzę historyczną na ten temat, natomiast czy ma pan dla nas jakieś dodatkowe dane?

**Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sportu i Turystyki Rafał Piechota:**

Po pierwsze, chciałem powiedzieć, iż myślę, że wiele osób dałoby wiele, żeby znać cennik meczów wszystkich lig piłkarskich. Powiem żartobliwie, iż myślę, że jest to pewnie kwestia indywidualnych uzgodnień. Natomiast na pewno z perspektywy Ministerstwa Sportu i Turystyki nigdy nie postawilibyśmy tezy, że ten problem w Polsce dziś nie istnieje, bo twierdząc tak, bylibyśmy naiwni. My w toku ewaluacji tych projektów edukacyjnych, które prowadzimy wspólnie przede wszystkim z Komendą Główną Policji, dowiadujemy się, że około 10% młodych zawodników, bo to jest wiek 15–18 lat, już w tym wieku deklaruje styczność z procesem korupcji i ustawiania zawodów sportowych. To jest 10%. Ja wiem, że takie statystyki ogólnie dostępne i wykorzystywane przez Policję, dotyczące tego zjawiska, plasują się nieco niżej i nie wiemy też, jak wiarygodne są te informacje, bo ankieta jest anonimowa, tym niemniej w tym wieku można mieć różne pomysły co do sposobu jej wypełniania. Głowy nie dam za to, że jest to rzeczywista skala zjawiska, natomiast z ankiet ewaluacyjnych taka wiedza wynika.

Mamy świadomość, że skuteczne zwalczanie ustawiania zawodów czy – szerzej mówiąc – korupcji w sporcie, wymaga bardzo zintegrowanych działań wszystkich zainteresowanych stron, zarówno nas jako ministerstwa, czy też szerzej administracji publicznej, jak i ruchu sportowego i operatorów zakładów wzajemnych. Co my możemy robić? Na pewno wykonywać rzetelnie nasze zadania, czy to działanie edukacyjne. One na pewno w dłuższej perspektywie okażą się skuteczne, gdyż nie mam złudzeń, że nie usuną tego problemu w 100%, natomiast na pewno są one skuteczne, o czym świadczy też sam przebieg tych szkoleń. Jakbyście państwo wzięli w nich udział w roli obserwatorów, to zauważylibyście państwo, że tak naprawdę pewnie można generalizować, ale to nie tylko wiedza wśród młodych piłkarzy, ale myślę też, że wśród młodych sportowców, na temat procederu ustawiania zawodów sportowych nie jest duża. Ta wiedza nie jest również duża na temat uregulowań dyscyplinarnych Polskiego Związku Piłki Nożnej i zapewne innych związków, chociaż tutaj regulacja dyscyplinarna PZPN jest najbardziej rozbudowana. Nie jest też duża wiedza dotycząca zakładów wzajemnych, tak że my w ramach tych szkoleń tłumaczymy na konkretnych przykładach, na czym może polegać ustawianie zawodów sportowych, bo mamy też takie przeświadczenie, że ci młodzi zawodnicy nie do końca muszą mieć taką świadomość. Ciągle jednak pokutuje w ramach naszej wiedzy mit korupcji w sporcie w wydaniu afery „Fryzjera”, czyli przekazywanie gotówki za jakiś konkretny wynik sportowy. Natomiast dziś ten komponent zakładów wzajemnych jest coraz bardziej obecny w procederach korupcyjnych i na to zwracamy coraz bardziej uwagę. Zatrważająca jest też wiedza dotycząca

uczestnictwa młodych zawodników w zakładach wzajemnych, bo przypominam, że jest to grupa w wieku 15–18 lat, a udział w zakładach wzajemnych on-line deklaruje około 50% uczestników szkoleń, czyli większość bierze w nich udział, pomimo nieosiągnięcia 18 roku życia, co jest dla nas wiedzą dość przykrą.

Jeśli chodzi o monitorowanie zakładów wzajemnych, to z naszej wiedzy i współpracy międzynarodowej jaką prowadzimy, wynika, że takich systemów monitorowania jest wiele. My osobiście, jako Ministerstwo Sportu i Turystyki czy szerzej administracja, nie współpracujemy z żadnym z podmiotów świadczących takie usługi. W niektórych państwach to monitorowanie zakładów odbywa się w ramach wyspecjalizowanych agend narodowych, a niektóre państwa do tego celu zakupują usługi takich firm, które te usługi świadczą. Jedną z nich jest na przykład firma, która świadczy usługi akurat na rzecz UEFA i zbudowanego przez UEFA systemu współpracy oficerów do spraw uczciwości – *Integrity Officers*. Wiemy też, że na przykład Polski Związek Piłki Nożnej tego typu wiedzą też dysponuje w przypadku, gdy sygnalizowany jest podejrzany zakład wzajemny na rozgrywki odbywające się w Polsce, to przepływ informacji w ramach tego monitorowania trafia do Polskiego Związku Piłki Nożnej. Tak jak państwo mówiliście, trafia też do administracji publicznej wiedza dotycząca zakładów organizowanych przez operatorów, którzy w Polsce działają legalnie. Natomiast nie jest to aż tak duża rzesza podmiotów, a w związku z tym ta informacja jest też dość skromna. To co warto podkreślić, i tu ponownie wracamy do konwencji Rady Europy, to fakt, że ona przewiduje powstanie w każdym państwie, które przystąpi do konwencji, tak zwanych platform krajowych w ramach obowiązków, wśród których znajduje się między innymi właśnie monitorowanie zakładów wzajemnych w danym państwie. W związku z tym prędzej czy później będzie to temat, z którym przyjdzie nam się zmierzyć.

Natomiast co do afery związanej z korupcją w tenisie, to my jako podmiot administracji podejmujący przede wszystkim działania szkoleniowe, rzeczywiście adresujemy je również do Polskiego Związku Tenisowego w kontekście szkół mistrzostwa sportowego, natomiast już konkretne działania dotyczące zwalczania tego procederu, czy konkretnych kroków przeciwko polskim zawodnikom, jeśli rzeczywiście brali oni udział w tej aferze, to niestety nie jest to nasza kompetencja. Jedynie przedstawiciele ministra spraw wewnętrznych i administracji mogliby coś więcej powiedzieć na ten temat.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Mariusz Cichomski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może wypowiem się najpierw w kontekście wspomnianej na samym początku wykrywalności przestępstw związanych w korupcją w sporcie. Jak najbardziej się z tym zgadzam, to znaczy, że dane przytoczone na poziomie 100%, to jest magia liczb i tego bądźmy świadomi. Ona nie odnosi się do korupcji w sporcie, tylko w ogóle do przestępczości korupcyjnej, czy tego typu przestępczości, której wykrywanie nie jest oparte na zgłoszeniu od osób zainteresowanych. Zawsze w tego typu kategoriach przestępstw wskaźnik wykrywalności jest bardzo duży, bo jeśli Policja czy inne służby podejmują w danej sprawie działania i rozpoczynają postępowania przygotowawcze, to znaczy, że mają informacje. Od razu przekuwają je na określonego rodzaju działania, a nie poszukują po omacku, na podstawie zgłoszeń od osób trzecich. To jest z punktu widzenia statystycznego kwestia nie do uniknięcia i taka jest prawda, a wskaźnik wykrywalności o niczym tutaj nie świadczy. Natomiast pozytywnym aspektem, na który trzeba zwrócić uwagę, to jest właśnie to, że w korupcji czy w korupcji w sporcie, ale w ogóle w przypadku korupcji, kluczowa jest profilaktyka. To znaczy, że jeśli organy ścigania nie są wyposażone w wiedzę ze strony osób, które posiadają jakiekolwiek i z jakiejkolwiek strony informacje o zagrożeniu korupcyjnym, to w bardzo dużej mierze ich działanie jest znacznie utrudnione. Nie bez przyczyny też w ten sposób od strony profilaktycznej zbudowany jest obowiązujący obecnie rządowy program dotyczący przeciwdziałania korupcji. Na wcześniejszych etapach, bo ten program miał dwie wcześniejsze wersje, ten program był troszkę w inny sposób zbudowany. W pierwszej wersji istotniejsze było zwalczanie, a w tej wersji narzędzia do zwalczania mamy dość

dobre, jeśli chodzi o instrumenty prawne czy organizacyjne. Wystarczy spojrzeć na organizację Policji, gdzie są wydziały korupcyjne przy komendach wojewódzkich na terenie wszystkich województw i w Komendzie Stołecznej Policji, a szerzej jest to bezpośrednio nadzorowane przez Biuro Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji. W związku z tym rozwiązania prawno-organizacyjne jak najbardziej funkcjonują, natomiast jako taka korupcja jest tym, co niewątpliwie wymaga wsparcia organów ścigania i organów państwowych, czy to Policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, czy jakiejkolwiek innej służby właściwej w danym aspekcie i w procesie wykrywczym, żeby później być w stanie poszukiwać gdzieś informacji i materiałów źródłowych. Stąd też ta mała liczba postępowań przygotowawczych, która jest prowadzona w skali roku.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące tego, czy mamy jakiekolwiek informacje na temat innych dyscyplin sportu niż piłka nożna, to oczywiście – tak. W 2014 r. wszczęte zostało postępowanie w związku z mistrzostwami Polski w tenisie stołowym, a w 2015 r. to postępowanie zostało zakończone. Więc to nie jest tak, że patrzymy na zagrożenie korupcją w sporcie tylko z perspektywy jednej dyscypliny.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie zakładów w cyberprzestrzeni, internetowych czy bukmacherskich, jakkolwiek byśmy o tym mówili, to tak jak wskazał pan przewodniczący, jest to w pierwszym rzędzie domena Służby Celnej i dlatego w imieniu resortu spraw wewnętrznych nie chcę się bezpośrednio na ten temat wypowiadać. Oczywiście Policja w miarę swoich możliwości wspiera ją bezpośrednio, natomiast jest to domeną Służby Celnej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuje bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos? Nie słyszę.

Chciałbym tylko państwa poinformować, że będę proponował Wysokiej Komisji, abyśmy do tych tematów wrócili, bo są narzędzia krajowe, którymi być może możemy przeciwdziałać tej szarej strefie. Należałoby podjąć na nowo dyskusję, być może skuteczniej i nie obawiając się tego, ale jeśli będziemy to robić w sposób transparentny i ponad podziałami, to być może jednak uda się ukrócić te 90% szarej strefy, a poprzez to zapewnić zasady odpowiedzialnej gry czy objąć ochroną grających. Poza tym należy walczyć z nieuczciwością w sporcie, z ustawianiem meczy i tak dalej, bo dzisiejsze nowoczesne narzędzia służą do tego, żeby z tak zwanego fryzjera przenieść się w ten świat wirtualny. My musimy to tłumaczyć polskiemu społeczeństwu, bo mało kto zwraca na to uwagę. Trochę się wstydzimy, trochę to odkładamy, a za tym idą też potężne polskie pieniądze do tak zwanych rajów, które nie odprowadzają podatków zgodnie z obowiązującym polskim prawem. Taką dyskusję trzeba podjąć, choć ona jest trudna, wyga dużego doświadczenia i wielu analiz, ale myślę, że takie doświadczenia mają starzy posłowie, bo od kilku lat o tym mówimy. Mamy więc wiedzę i należy ją skonfrontować jeszcze z dzisiejszymi realiami i podjąć dyskusję. Uważam, że nie ma się czego bać i trzeba zrobić coś dobrego. Chcę powiedzieć, że obciążenia z tytułu rozmaitych grup lobbingowych w tym wypadku są ogromne i na to musimy być uczuleni. To widać też po postawie jednego z krajów Unii Europejskiej, który czerpie z tego tytułu korzyści podatkowe i broni się przed tym, aby wejść w jakieś uzgodnienie wspólnotowe, a na tym tracą inni, ale oni zyskują, więc to jest takie trochę nie fair i nie z duchem zasad, które powinny funkcjonować w Unii Europejskiej. Być może zrobimy jakąś transparentną i ogólną konferencję jeszcze w pierwszym półroczu, kiedy wszyscy będą mogli się wypowiedzieć. Zaprosilibyśmy też służby, a dzięki temu zyskałyby one pewne nowe informacje, bo pewnie akredytować się będą chcieli wszyscy, nawet ci, którzy mówią, że de facto w Polsce można w świecie wirtualnym korzystać z tej wolności i nie jest zabronione to, co robią, że mają jakieś serwery w innych krajach i nie płacą podatków. Będzie to jakieś doświadczenie i informacja, według mnie dla wszystkich służb.

Na tym byśmy zakończyli, bo myślę, że to jest najbardziej newralgiczny punkt i słabość naszego systemu prawnego. Tak sobie trzeba to powiedzieć. Nie ma dziś oczywiście z nami przedstawicieli Służby Celnej, która najwięcej mogłaby powiedzieć na ten temat, natomiast rozumiem, że wtedy poprosimy ich o szczegółową informację, żebyśmy mieli wiedzę, a potem zdecydujemy co dalej z tym fantem robić, ale niewątpliwie trzeba

do tego wrócić. Na pewno z tego posiedzenia Komisji ten wniosek się wyłania. Jeszcze jedno słowo pan przewodniczący Falfus, bardzo proszę.

**Poseł Jacek Falfus (PiS):**

Z tych sprawozdań w jakiś sposób wyłania się obecna sytuacja w całej Unii Europejskiej i wydaje się, że jednak nie ma dobrej pracy w kontekście tworzenia takiego prawa, które rzeczywiście mogłoby funkcjonować na szerszym obszarze, a więc na obszarze całej Unii, bo wtedy poszczególne doświadczenia czy też usiłowania poszczególnych państw mogłyby być bardziej skuteczne. Jedno państwo burzy cały proces dochodzenia do jakiegoś consensusu w kontekście walki z korupcją, bo tak to rozumiem, że to teraz tak wygląda, że Unia ze względu na jedno państwo nie czyni niczego więcej, bo konwencje są takie, jakie są i implementacja prawa przez to jest jeszcze bardziej nieskuteczna. W związku z tym mam jeszcze jedno pytanie, jak panowie oceniają ten fakt, bo skoro z jednej strony UEFA i FIFA, czyli te ogromne korporacje sportowe, funkcjonują właśnie w Europie, to nie powinniśmy się temu dziwić, tylko doprowadzić do sytuacji bardziej czytelnej i skutecznej. Czy ja błądzę, czy mniej więcej tak jest? Bardzo proszę o odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej MSiT Rafał Piechota:**

Cóż, ja mogę tylko potwierdzić, że możliwość ratyfikacji tej konwencji przez państwa Unii Europejskiej byłaby milowym krokiem w uszczelnieniu procesu zwalczania korupcji w sporcie. Jest to na chwilę obecną niemożliwe i nie wiem, co jeszcze mógłbym powiedzieć. Rzeczywiście proces został tak zbudowany, że od oporu jednego państwa członkowskiego uzależniona jest kwestia losów tej konwencji w kontekście wszystkich pozostałych państw członkowskich. Jednym z tych scenariuszy, o których wspominałem, jest zmiana opinii prawnej dotyczącej trybu przegłosowania tych decyzji, ale trudno mi też mówić na dzień dzisiejszy, jak skuteczny może to być w realizacji scenariusz. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję. Dziękuję za obecność i za pracę.

Zamykam posiedzenie Komisji.